



The Holy See

PODRÓŻ APOSTOLSKA
DO NIEMIEC

Spotkanie z przedstawicielami wspólnoty żydowskiej

Przemówienie Ojca Świętego

(Berlin, Reichstag, 22 września 2011 r.)

[Video]

Szanowni państwo, drodzy przyjaciele!

Szczerze cieszę się z tego spotkania z wami tutaj, w Berlinie. Serdecznie dziękuję panu przewodniczącemu, drowi Dieterowi Graumannowi, za uprzejme słowa powitania, które dają do myślenia. Ukazują mi one jasno, jak bardzo wzrosło zaufanie między narodem żydowskim a Kościołem katolickim, które łączy okazała część ich zasadniczych tradycji, jak pan podkreślił. Równocześnie jest dla nas wszystkich jasne, że powinno jeszcze bardziej wzrastać nacechowane miłością wzajemne zrozumienie Kościoła i Izraela, przy nieustannym poszanowaniu dla tożsamości drugiej strony, i winno być głęboko włączone w przepowiadanie wiary.

Przed sześciu laty, podczas mojej wizyty w synagodze w Kolonii, rabin Teitelbaum mówił o pamięci jako o jednej z kolumn, niezbędnych do budowania pokojowej przyszłości. Dziś znajduję się w centralnym miejscu pamięci, straszliwej pamięci: tu zaplanowano i zorganizowano Szoah, unicestwienie żydowskich współobywateli Europy. Przed nastaniem terroru nazistowskiego mieszkało w Niemczech około pół miliona Żydów, którzy stanowili integralną część niemieckiego społeczeństwa. Po II wojnie światowej Niemcy były uważane za «kraj Szoah», gdzie właściwie nikt jako Żyd nie mógł już żyć. Początkowo nie podejmowano żadnych starań, by odbudować dawne gminy żydowskie, chociaż ze Wschodu nieustannie przybywały pojedyncze osoby i rodziny żydowskie. Wiele z nich chciało wyemigrować i stworzyć sobie nowe życie, zwłaszcza w Stanach

Zjednoczonych lub Izraelu.

W tym miejscu należy także wspomnieć o «nocy kryształowej» z 9 na 10 listopada 1938 r. Pełny zasięg tego aktu pogardy dla człowieka dostrzegli jedynie nieliczni, jak proboszcz berlińskiej katedry, Bernhard Lichtenberg, który z ambony katedry św. Jadwigi wołał do wiernych: «Na zewnątrz płonie świątynia — ona także jest domem Bożym». Narodowosocjalistyczny reżim terroru budowany był na micie rasistowskim, którego częścią było odrzucenie Boga Abrahama, Izaaka i Jakuba, Boga Jezusa Chrystusa, a także ludzi, którzy w Niego wierzą. «Wszzechmocny», o którym mówił Adolf Hitler, był pogańskim bożkiem, który chciał zastąpić biblijnego Boga, Stwórcę i Ojca wszystkich ludzi. Gdy odmawia się szacunku temu jedynemu Bogu, traci się także szacunek dla godności człowieka. Do czego zdolny jest człowiek odrzucający Boga i jakie oblicze może przybrać naród, który mówi temu Bogu «nie», pokazały pod koniec wojny straszne obrazy z obozów koncentracyjnych.

W świetle tych wspomnień z wdzięcznością należy stwierdzić, że od kilkudziesięciu lat widoczny jest nowy rozwój, tak iż można wręcz mówić o rozkwicie życia żydowskiego w Niemczech. Należy podkreślić, że w tym okresie społeczność żydowska zasłużyła się szczególnie w dziedzinie integracji imigrantów z Europy Wschodniej.

Z wdzięcznością chciałbym też zwrócić uwagę na pogłębiający się dialog między Kościołem katolickim i judaizmem. Kościół czuje się bardzo bliski narodowi żydowskiemu. Dzięki deklaracji *Nostra aetate* Soboru Watykańskiego II wstąpiono «w sposób nieodwołalny na drogę dialogu, braterstwa i przyjaźni» (por. przemówienie w synagodze w Rzymie, 17 stycznia 2010 r.). Odnosi się to do całego Kościoła katolickiego, w którym na tej nowej drodze szczególnie intensywnie angażował się błogosławiony papież Jan Paweł II. Dotyczy to oczywiście także Kościoła katolickiego w Niemczech, który jest w pełni świadomy swej szczególnej odpowiedzialności w tej dziedzinie. W sferze publicznej należy odnotować przede wszystkim «Tydzień braterstwa», organizowany co roku w pierwszym tygodniu marca przez lokalne stowarzyszenia współpracy chrześcijańsko-żydowskiej.

Strona katolicka prowadzi ponadto doroczne spotkania biskupów i rabinów, a także zorganizowane rozmowy strukturalne z Centralną Radą Żydów. Już w latach siedemdziesiątych Centralny Komitet Katolików Niemieckich (ZdK) stworzył grupę dyskusyjną «Żydzi i chrześcijanie», która na przestrzeni lat wydała wiele wartościowych i użytecznych dokumentów. Nie chciałbym też pominąć historycznego spotkania, które odbyło się w marcu 2006 r., poświęconego dialogowi żydowsko-chrześcijańskiemu, z udziałem kard. Waltera Kaspera. Ta współpraca przynosi owoce.

Sądzę, że oprócz tych ważnych inicjatyw my, chrześcijanie, powinniśmy również coraz bardziej zdawać sobie sprawę z naszego głębokiego pokrewieństwa z judaizmem, o czym pan mówił. Dla chrześcijan nie może być mowy o rozłamie w wydarzeniu zbawczym. Zbawienie bierze początek od Żydów (por. J 4, 22). Tam gdzie konflikt między Jezusem a judaizmem Jego czasów

postrzegany jest w sposób powierzchowny, jako oderwanie się od Starego Przymierza, zostaje on sprowadzony do idei wyzwolenia, błędnie interpretującej Torę jedynie jako niewolnicze przestrzeganie rytuałów i nakazów zewnętrznych. Faktycznie jednak Kazanie na Górze nie znosi prawa Mojżeszowego, lecz odsłania jego ukryte możliwości i ukazuje nowe wymagania; odwołuje się do najgłębszego fundamentu ludzkiego działania, do serca, gdzie człowiek wybiera między tym, co czyste, a nieczystym, gdzie rozkwita wiara, nadzieja i miłość.

Orędzie nadziei, które przekazują księgi Biblii hebrajskiej i chrześcijańskiego Starego Testamentu, zostało przyjęte i rozwinięte w różny sposób przez chrześcijan i Żydów. «Po wiekach konfrontacji za nasze zadanie uważamy przyczynianie się do tego, żeby te dwa sposoby nowej lektury pism biblijnych — chrześcijański i żydowski — zaczęły prowadzić ze sobą dialog, dopomagający do poprawnego rozumienia woli Boga i Jego słowa» (*Jezus z Nazaretu*, cz. II, *Od wjazdu do Jerozolimy do Zmartwychwstania*, wyd. Jedność, Kielce 2011, s. 44). Dialog ten w coraz bardziej zlaicyzowanym społeczeństwie powinien umocnić wspólną nadzieję, pokładaną w Bogu. Bez tej nadziei społeczeństwo traci swoje ludzkie oblicze.

W sumie możemy stwierdzić, że wymiana opinii między Kościołem katolickim a judaizmem w Niemczech przyniosła już obiecujące owoce. Zrodziły się trwałe i nacechowane ufnością relacje. Żydzi i chrześcijanie mają świadomość, że wspólnie odpowiedzialni są za rozwój społeczeństwa, które zawsze ma również wymiar duchowy. Oby wszyscy zainteresowani nadal razem kroczyli tą drogą. Niech w tym błogosławi Jedyny i Wszechmogący — *Ha Kadosz Baruch Hu*. Dziękuję wam.

© Copyright 2011 - Libreria Editrice Vaticana

Copyright © Dicastero per la Comunicazione - Libreria Editrice Vaticana